

Kazimierz Rulka

Kościół św. Witalisa we Włocławku

Studia Włocławskie 17, 513-530

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ RULKA

KOŚCIÓŁ ŚW. WITALISA WE WŁOCŁAWKU

Kościół św. Witalisa (powszechnie nazywany, ze względu na swe wielkie rozmiary, kościołkiem), najstarsza budowla Włocławka, licząca sobie już ponad 680 lat, znajduje się od wieków jakby w cieniu pobliskiej wyniosłej, okazałej katedry i jest mało znany nawet rodowitym włocławianom. W codziennym zabieganiu postrzegany jest tylko z zewnątrz, jakby jeszcze pomniejszony przez włączenie w kompleks zabudowań miejscowego Wyższego Seminarium Duchownego. Od 2000 r. w południe przypomina się mieszkańcom głosem swego dzwonu. Jego wnętrze wszyscy chętni mogą zobaczyć w uroczystość odpustową św. Witalisa, obchodzoną dawniej 28 kwietnia, a obecnie w pierwszą niedzielę maja lub w pobliskim terminie.

Na co dzień służy on przede wszystkim alumnom miejscowego seminarium duchownego. Świątynia ta dostarczała i nadal dostarcza im niezapomnianych przeżyć, nie tylko estetycznych, ale przede wszystkim duchowych. Wielu kapłanów diecezji włocławskiej uważa, że ten kościół seminaryjny stwarza sprzyjający skupieniu niepowtarzalny nastrój, który pozostawił niezatarte ślady w ich formacji kapłańskiej (niektórzy z nich zostali później nawet biskupami); tu uczyli się właściwego sprawowania służby Bożej, poczucia prawdziwego piękna wyrażającego się w prostocie (przedziwne to, że zarówno w sztuce jak i w duchowości zachowanie prostoty, bez „upiększeń” obłudnymi frazesami, wbrew pozorom, jest najtrudniejsze), umiłowania dawnych wieków oraz ich dokonań.

W niniejszym opracowaniu, będącym zasadniczo tekstem do folderu o tym kościele¹; ze względu na przyjęty schemat nie można było uniknąć pewnych drobnych powtórzeń.

KS. KAZIMIERZ RULKA – mgr, studia z zakresu historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

¹ Być może kiedyś wreszcie władze seminarium zdecydują się na publikację takiego folderu.

Budowla

Dnia 24 kwietnia 1329 r. Krzyżacy, mając już w swoich rękach oprócz Pomorza, Ziemię Dobrzyńską oraz północną część Kujaw, napadli na Włocławek, zdobyli go i doszczętnie zniszczyli. Wtedy także została ograbiona z relikwii i klejnotów, a następnie spalona romańska katedra, położona w pobliżu Wisły. Biskup Maciej Gołańczewski ratował się ucieczką do pobliskiego Brześcia Kujawskiego. Po zawarciu ugody z Krzyżakami, biskup powrócił do zniszczonego Włocławka i przystąpił do odbudowy miasta. Odbudowę właściwej katedry, wymagającą wiele czasu, materiałów i wysiłku, trzeba było odłożyć na później.

Jako tymczasową katedrę wzniesiono w 1330 r. poza obrębem miasta (należało się jednak liczyć z przyszłym jego rozwojem w tym kierunku) kościół, któremu jako patrona dano św. Witalisa, męczennika z II wieku, żołnierza rzymskiego i nieustraszonego chrześcijanina, który miał strzec świątyni i swoim orędownictwem wypraszać u Boga Jego troskliwą opiekę nad grodem włocławskim oraz jego mieszkańcami.

Świątynia powstała jako budowla gotycka, orientowana, murowana z cegły palonej o układzie gotyckim. Składało się na nią krótkie dwuprzęsłowe prezbiterium, zamknięte trójbocznie, oraz szersza i nieco wyższa nawa dwuprzęsłowa.

I dopóki nie wzniesiono nowej katedry, kościół św. Witalisa, niepozorny, a jednak piękny w swojej prostocie, pełnił funkcję katedry i był początkowo jedyną świątynią grodu nad Wisłą, dopóki nie powstały tu inne.

Kiedy jednak wzniesiono nową katedrę, a następnie ją konsekrowano w 1411 r., kościół św. Witalisa został opuszczony i stopniowo niszczał. O jego dawniejszej świetności przypominał jedynie fakt, że służył jako miejsce, skąd wielu biskupów włocławskich odbywało ingres do katedry. Zwyczaj ten został zaniechany dopiero w XVIII w., kiedy to uroczysty wjazd do katedry biskupi włocławscy rozpoczynali od kościoła Reformatorów.

Do upadku kościoła św. Witalisa przyczyniał się także brak odpowiednich funduszy na jego utrzymanie, jedynie starcy ze związanego z tym kościołem szpitala mieli obowiązek utrzymywania w nim porządku.

Znaczenie kościoła św. Witalisa wzrosło w XVI wieku. Biskup Stanisław Karnkowski, który w 1569 r. założył seminarium duchowne we Włocławku, oddał jednocześnie kościół św. Witalisa do użytku seminaryjnego, ale nie wyłącznego; pozostał on nadal dostępny dla wiernych. Zapewniło to mu nieco większą opiekę, chociaż przez długi czas stał on nadal oddzielony od budynków seminaryjnych, otoczony wokół cmen-

tarzem grzebalnym. Jednak seminarium, samo zmuszone borykać się z trudnościami finansowymi, nie mogło sprostać wszystkim potrzebom tej świątyni, tak że nieraz brakowało nawet niezbędnych aparatów liturgicznych potrzebnych do służby Bożej.

W roku 1778 groziło kościołowi św. Witalisa niebezpieczeństwo zamiany go na cerkiew prawosławną, dla potrzeb religijnych stacjonującego we Włocławku wojska moskiewskiego. Okazało się jednak, że pobyt wojsk moskiewskich we Włocławku na szczęście wkrótce się zakończył i zamiar zagarnięcia tej świątyni nie został zrealizowany.

W 1843 r. przez przybudowanie nowego pawilonu seminaryjnego od strony ulicy Brzeskiej i Seminaryjnej (obecnie Karnkowskiego), złączono kościół z murami seminarium i od tego czasu zaczął on służyć przede wszystkim tej instytucji. Jednak ostateczne jego zamknięcie dla publiczności nastąpiło dopiero w 1866 r. Od tego czasu był on dostępny dla niej jedynie w dniu odpustu św. Witalisa (28 kwietnia).

Remonty

Jakkolwiek zewnętrzne mury kościoła św. Witalisa zachowały się niemal w całości od czasów pierwotnych, to jednak w ciągu wieków ulegał on różnym przebudowom i remontom, przede wszystkim w drugiej połowie XIX, a przeprowadzano je przeważnie z dobrowolnych ofiar, gdyż nie posiadał on, jak już wspomniano, stałych funduszy i uposażenia.

W przeszło sto lat od swego powstania kościół św. Witalisa był już znacznie zrujnowany i domagał się koniecznej naprawy, dlatego biskup włocławski Władysław Oporowski w 1449 r. wystosował pismo wzywające duchowieństwo i wiernych do ofiar na remont tego kościoła oraz wyznaczył kolektora. Nie wiadomo, czy prośba biskupa spotkała się z powszechnym odzewem i ofiarnością, umożliwiającą konieczny remont świątyni, czy tylko pozwoliła na wykonanie niezbędnych zabezpieczeń.

Gruntowne prace remontowe kościoła św. Witalisa przeprowadzono dopiero w latach 1535–1544, kosztem ks. Tobiasza Janikowskiego (zm. 1540), szczególnie ofiarnego kanonika kapituły katedralnej włocławskiej. Wtedy założono nowe żebrowe sklepienie neogotyckie z cegły, zastępując nim dotychczasowy sufit drewniany. Sklepienie to, w zasadniczej swej formie do dziś zachowane, jest rodzajem sklepienia ożebrowanego (w prezbiterium krzyżowo-żebrowego, w nawie – sieciowego z żebrem przewodnim), a snopy żeber opierają się na wystających ze ścian wspornikach. Odrestaurowany kościół poświęcił w 1542 r. Jan Dziaduski, biskup sufragan włocławski.

W 1717 roku przebudowano istniejącą od dawna czworoboczną wieżyczkę i około tego też czasu dobudowano zakrystię. W miarę potrzeby naprawiano dach i ogrodzenie, a także przeprowadzano inne remonty, czyniąc to prawie wyłącznie z funduszy dawanych przez włocławską kapitułę katedralną.

Od chwili włączenia kościoła seminaryjnego do budynków seminaryjnych nie było niemal roku, aby nie przeprowadzano w nim jakiegoś remontu lub nie upiększano go. Wzmacniano ściany, zastępując zmurszałe części nową cegłą, zmieniano jego wystrój wewnętrzny oraz wykonywano inne konieczne prace remontowe.

W latach 1851–1853 kościół był restaurowany pod kierunkiem energicznego prefekta seminarium włocławskiego, ks. Franciszka Płoszczyńskiego (1800–1873). Starą czworoboczną wieżę, wielokrotnie przebudowywaną, obito blachą żelazną, z pozostawieniem kopułki krytej blachą miedzianą. Ściany od wewnątrz naprawiono starą cegłą z rozebranej piekarni kapitulnej i otynkowano je (dotychczas ściany były w surowej cegle, fugowane, ale nierówno i niedbale), a od dołu dano dębową boazerię. Z południowej ściany usunięto tablicę epitafijną kanonika włocławskiego Ludwika Bratoszewskiego (1709–1778) i złożono obok kościoła (w latach siedemdziesiątych XX wieku wyrzucono ją do ogrodu seminaryjnego, gdzie stała oparta o mur oddzielający posesję seminaryjną od posesji biskupa sufragana, przy furtce; obecnie znajduje się w katedrze włocławskiej, przeniesiona tam z inicjatywy ks. Stanisława Waszczyńskiego, ówczesnego proboszcza katedralnego, i czeka na konserwację oraz odpowiednią ekspozycję). W 1888 r. rozebrano zrujnowaną już wtedy wieżę, a wystawiono nową, w stylu gotyckim (w formie iglicy), według projektu Konstantego Wojciechowskiego (w tym czasie prowadził on także regotyzację katedry), i pokryto ją blachą miedzianą.

Wewnętrzne ściany kościoła były w XIX wieku kilkakrotnie malowane (polichromia), m.in. w latach 1854, 1873, 1895. Znana jest z fotografii polichromia z 1895 r.: zasadniczym jej, powtarzanym się setki razy, motywem była lilia andegaweńska, która w połączeniu z liniami i innymi elementami graficznymi tworzyła wzór jakby tłoczony na materiale. W glicach ostrołuku ściany tęczowej widoczne były bardziej rozwinięte kompozycje, być może z elementami figuralnymi. Sklepienie i żebrowanie pozostawiono w jednym jasnym kolorze. Malatura z 1895 r. została – jak wynika z zachowanych fotografii – prawdopodobnie zmieniona całkowicie w 1904 r. Ta z kolei (znana z wielu fotografii), utrzymana w bardzo ciemnych kolorach,

robiła wrażenie typowej prostej kompozycji neogotyckiej, z elementami krzyża w prostokącie. Wkomponowane w nią były sceny figuralne, np. nad ostrołukiem na ścianie tęczowej. Sprawiała wrażenie, jakby ściana była wyłożona płytami. Żebrowania były malowane we wzory kwiatowe. Gdy i ta polichromia z kolei niszczała wskutek wilgoci, została usunięta, a w jej miejsce w 1921 r. dano dwubarwne tło, które miało służyć jako podkład pod kolejną malaturę (polichromię), z czego jednak ostatecznie zrezygnowano.

W 1880 r. umieszczono w czterech oknach kolorowe witraże, wykonane w warsztacie Marii Łubieńskiej w Warszawie, które jednak w 1903 r. zastąpiono białym szkłem, prawdopodobnie dla uzyskania lepszego naturalnego oświetlenia wnętrza świątyni.

W latach 1930–1934 kościół (z okazji jego 600-lecia) był znowu restaurowany w szerokim zakresie, pod kierunkiem ówczesnego prokuratora (dyrektora ekonomicznego) seminarium ks. Edmunda Jakubowiaka (warto zaznaczyć, że właśnie w tym kościele w 1914 r. został on wyświęcony na kapłana). Odślonięto zatynkowane części z zewnątrz murów. Zerwano tynki wewnętrzne i dano nowe; żebra, które w okresie baroku częściowo pościanano, a następnie otynkowano, zostały teraz uzupełnione i pozostawione je w „żywej” cegle, ściany pobielono. Zlikwidowano dawny chór muzyczny, a utworzono nowy z części korytarza seminaryjnego przyległego do kościoła. Założono centralne ogrzewanie, które miało przyczynić się do zmniejszenia uciążliwej, utrzymującej się ciągle, wilgotności w kościele.

W czasie okupacji 1939–1945 kościół został uznany za niemiecki i służył do odprawiania nabożeństw niedzielnych dla żołnierzy niemieckich, którzy przebywali w szpitalu wojennym urządzonym w gmachu seminaryjnym. Usunięto jedynie jeden ołtarz boczny i wstawiono na to miejsce piec kaflowy.

W latach 1971–1972 dokonano gruntownej restauracji kościoła (był on wtedy wyłączony z użytku, a liturgię dla alumnów sprawowano w specjalnie urządzonej kaplicy we frontowym budynku kompleksu seminaryjnego), pod kierunkiem ówczesnego dyrektora ekonomicznego seminarium ks. Ryszarda Kolibskiego. Przełożono na nowo dach ceramiczny, wymieniono zmurszałe cegły w murach, zrekonstruowano zewnętrzne elementy dekoracyjne. Dzięki tym zabiegom odzyskały dawną okazałość dwa gotyckie portale ceglane: jeden obramiający główne wejście do kościoła (z korytarza seminaryjnego) i drugi – zdobiący wejście boczne, w północnej jego ścianie. Otwory okienne zostały oszklone barwionymi gomółkami. Po znacznym obniżeniu poziomu gruntu wewnątrz świątyni (w trakcie tych prac ziemnych natrafiono na resztki dawnych pochówków pod posadzką kościoła, ale nie

zostały one należycie udokumentowane i opracowane), położono nową posadzkę marmurową (pod nią zainstalowano ogrzewanie elektryczne).

Kolejnego poważnego remontu dokonano w 2000 r., pod kierunkiem dyrektora ekonomicznego seminarium ks. Mariana Jarosa. Dotyczyła on konserwacji i wymiany drewnianej więźby dachowej (prezbiterium 100% nowej więźby, nawa główna ok. 30%). Wyremontowany dach został pokryty nową dachówką typu mnich-mniszka. Przeprowadzono też całkowitą restaurację wieży kościoła, dokonując wymiany jej dotychczasowej drewnianej konstrukcji w 70% na nową. Całość została pokryta nową blachą miedzianą, z dokładnym zachowaniem dotychczasowego wyglądu poszczególnych elementów dekoracyjnych. Prace te, na podstawie projektu Włodzimierza Kaniewskiego z Włocławka, wykonała Firma Budowlana Józefa Paczki z Nowego Targu. Zamiast pękniętego starego dzwonu z 1653 r. na wieży zainstalowano nowy dzwon, z fundacji Piotra i Krystyny Ryńców, wraz ze sterowaniem automatycznym; uruchamiany on jest codziennie w południe na *Anioł Pański*. Stary dzwon z 1653 r. został wyeksponowany w korytarzu prowadzącym do kościoła.

W 2000 r. dokonano także zabezpieczenia przeciwwilgociowego murów (budynek nie posiada izolacji poziomej) metodą iniekcji krystalicznej, według wskazań dr. Nawrota z Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Nie dało to jednak oczekiwanych rezultatów i podsiąkająca wilgoć nadal widoczna była gołym okiem na przyziemnych fragmentach murów. W okresie wiosenno-letnim 2009 r. przeprowadzono fachową restaurację murów kościółka na zewnątrz, odkopano i osuszono fundamenty, a następnie obsypano je szeroką warstwą drobnych kamieni. Zabezpieczyło to w pewnym stopniu budowlę przed podsiąkaniem wilgoci, ale nie wiadomo na jak długo.

W 2000 roku kościół otrzymał także modne w tym czasie oświetlenie zewnętrzne (iluminację), zrealizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne przy współudziale Urzędu Miasta i Zakładu Energetycznego. Dla przeciętnych widzów wydaje się to bardzo efektowne, ale jednak nie wszystkim podoba się tego rodzaju eksponowanie starej architektury, jest to bowiem zabieg całkowicie sztuczny.

Wyposażenie wnętrza

Początkowo wyposażenie wnętrza stanowiły prawdopodobnie trzy ołtarze, które – aczkolwiek często zmieniane lub przerabiane – utrzymały się do 1971 roku.

Po naprawach dokonanych w 1717 r. w kościele znajdowały się następujące ołtarze: wielki z obrazem św. Witalisa, boczny po stronie południowej – poświęcony Najświętszej Maryi Pannie i św. Joachimiowi, a trzeci po stronie zakrystii z obrazem Pana Jezusa nauczającego w świątyni jerozolimskiej (ten ostatni został następnie zastąpiony obrazem św. Szymona Apostoła, a wreszcie obrazem św. Józefa). W 1736 r. wystawiono czwarty ołtarz, przy ścianie północnej, z obrazami świętych: Wincentego à Paulo i Franciszka Salezego, który rozebrano w czasie restauracji w 1853 r.

Na przełomie XIX i XX wieku trzy pozostałe ołtarze (w stylu renesansowym, a raczej – jak widać z fotografii – neobarokowym) zostały usunięte, a na ich miejsce wstawiono nowe, dostosowane do architektury kościoła (neogotyckie): główny w 1896 r., boczne w 1904 r. W końcu XIX w. w ołtarzu głównym (z 1896 r.) nadal pozostawał obraz św. Witalisa, zasłaniany teraz obrazem św. Stanisława Kostki, patrona seminarium wrocławskiego. W ołtarzach bocznych sprawionych w 1904 r., w stylu neogotyckim, umieszczono: po stronie południowej obraz Matki Bożej Częstochowskiej wykonany w 1896 przez ks. Augustyna Jędrzejczyka, paulina, wychowanka seminarium wrocławskiego; po drugiej stronie – obraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, namalowany, według pierwowzoru Murilla, przez L.A. Buszarda (Boucharda), malarza wrocławskiego, w 1878 r.

Porównując zachowane fotografie ukazujące wystrój wnętrza świątyni, można dojść do wniosku, że obrazy oraz figury w ołtarzach były często zmieniane. Na początku XX w. w ołtarzu głównym widoczna była figura Serca Jezusowego; w latach dwudziestych XX w. był w nim jakiś obraz (być może Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus albo św. Stanisława Kostki), ok. 1930 r. w ołtarzu głównym był obraz Serca Jezusowego, natomiast w bocznym po stronie południowej trudny do zidentyfikowania obraz. Na ścianach kościoła, pokrytych polichromią, znajdowały się stacje Drogi krzyżowej, które potem, być może w latach 1930–1934 zostały usunięte.

W czasie restauracji kościoła w latach 1930–1934 usunięto cały jego neogotycki wystrój (z wyjątkiem ławek i konfesjonau). W 1934 roku w prostym ołtarzu głównym umieszczono cenny gotycki tryptyk Koronacji Najświętszej Maryi Panny, z ok. 1450 r. W podobnym stylu wykonano proste drewniane ołtarze boczne, z obrazami zawieszonymi nad nimi na ścianie; od strony północnej obraz św. Witalisa, od strony południowej



Wystrój i polichromia z lat 1896–1904



Wystrój i polichromia z pocz. XX w.



Wystrój i polichromia około 1920 r.

– św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus (ale nie w pierwotnej ostrołukowej, lecz prostokątnej ramie).

W 1936 r. zainstalowano nowe organy (zastąpiły one dawniejsze, kilka razy zmieniane), wykonane przez wrocławską firmę S. Truszczyńskiego, które są używane dotychczas (w miarę potrzeby oczyszczane i naprawiane).

W czasie szeroko zaplanowanej restauracji kościoła w latach 1971–1972 usunięto cały stary wystrój tej świątyni (nad bocznymi ołtarzami wisiały wówczas obrazy: nad lewym – Dobrego Pasterza, autorstwa J.A. Zimmermanna; nad prawym – św. Józefa), a dano nowy. W prezbiterium ustawiono ołtarz granitowy „twarzą do ludu” (denerwujący niektórych swoją nowoczesnością: mensa w formie prostej płyty granitowej, położonej na dwóch podporach o wycięciu krzywiznowym umożliwiającym ich połączenie ze sobą pod kątem rozwartym). Wyróżniały się też swoją oryginalnością drewniane, o specjalnym ciętym ornamentcie fakturowym: ołtarz pod tabernakulum, ambonka oraz konfesjonał. Wystroju dopełniały proste ławki, drzwi, instalacja oświetleniowa (kute żelazne żyrandole) i nagłośnieniowa. Wnętrze kościoła uzyskało przez to wygląd niemal surowy, ale okazały, przejrzysty, bez zbytecznych elementów dekoracyjnych. Zostało ono poświęcone, łącznie z ołtarzem, 19 grudnia 1972 r. przez biskupa wrocławskiego Jana Zarębę, który był zresztą inicjatorem tej restauracji.

Wyposażenie stałe świątyni uzupełniono wyposażeniem ruchomym. W centrum, na zamknięciu prezbiterium, został wyeksponowany tryptyk Koronacji Najświętszej Maryi Panny, obraz patrona kościoła, św. Witalisa, został umieszczony nad bocznym wejściem (w rezultacie jest niemal niezauważalny). Dopiero później dodano na ścianie tęczowej gotycką figurę Chrystusa Zmartwychwstałego – nad ołtarzem z tabernakulum, a po drugiej stronie (nad ambonką) – przeniesioną z katedry wrocławskiej XVIII-wieczną, wykonaną w stylu późnego baroku, płaskorzeźbę Madonna z Dzieciątkiem w glorii, z drewna rzeźbionego na kształt wieńca z liści lauowych oplecionych wstęgą, z małymi kwiatami (konserwację rzeźby przeprowadziła w 1972 r. Zofia Wolniewicz z Torunia). U góry nad łukiem umieszczono barokowy krucyfiks zupełnie niewidoczny dla osób znajdujących się w prezbiterium.

Płaskorzeźbę Madonna z Dzieciątkiem w glorii usunięto z kościoła w marcu 2007 r. (obecnie znajduje się w tzw. oratorium seminaryjnym), a na tym miejscu ustawiono współczesną figurę św. Józefa, rzeźbioną

w drewnie i polichromowaną przez Zdzisława Ostrowskiego z Lipna. Zbyt jaskrawa polichromia sprawia, że figura nie komponuje się z pozostałym wystrojem kościoła.

Z kolei w 2009 r. usunięto z kościoła znaczną część wyposażenia z 1972 r., a wstawiono nowe, z fundacji bp. Stanisława Gębickiego (którego już od czasów kleryckich denerwowało wyposażenie z 1972 r., chociaż nie było to powszechne odczucie pozostałych alumnów), wykonane z białego trawertynu według projektu ks. Piotra Sierzchały: ołtarz, ołtarzyk pod tabernakulum, ambonkę i kredencję.

W 2011 r. w kościele zostały umieszczone nowe stacje Drogi krzyżowej, według projektu ks. Piotra Sierzchały, a wykonane przez Mariusza Drapikowskiego w srebrnej blasze repusowanej i umieszczone na podłożu z czerwonego trawertynu w kształcie prostokątów zakończonych ostrołukiem (nawiązujących do gotyckiej architektury kościółka), które zostały poświęcone przez bp. Wiesława A. Meringa 11 marca tego roku. Stacje zostały ufundowane przez bp. Meringa, profesorów seminarium duchownego oraz inne osoby.

W 2014 r. zostały usunięte sedilla z 1972 r., a na ich miejsce wstawione nowe z oparciami nawiązującymi do łuków w architekturze tego kościoła. Z wystroju z 1972 r. pozostały już tylko ławki w nawie kościoła oraz kute żyrandole, a także zabytki (zobacz niżej).

W pomieszczeniach seminaryjnych, ale poza kościołem, zachowały się niektóre elementy z dawnego jego wystroju. Są to przede wszystkim cztery obrazy (z dawnych ołtarzy): Matki Bożej Częstochowskiej (na ścianie obok zejścia do kościoła), św. Józefa z Dzieciątkiem, Serca Jezusowego oraz Dobrego Pasterza. A z neogotyckiego drewnianego wyposażenia tej świątyni pozostała tylko sygnarka, umieszczona na ścianie naprzeciw wejścia do kościoła.

Kult Boży

Od czasu swego powstania aż do chwili poświęcenia katedry w 1411 r. kościół św. Witalisa był ośrodkiem kultu Bożego dla całego Włocławka. W nim odprawiły się wszystkie nabożeństwa pontyfikalne i kapitulne.

Po 1411 roku odprawiano tu tylko msze fundowane. Uczestniczyli w nich być może czasami podopieczni z pobliskiego przytułku.

Od 1569 r., po oddaniu kościoła do użytku seminarium duchownego, w liturgii tu sprawowanej uczestniczyli czasami także profesorowie oraz klerycy, bardziej jednak związani z katedrą niż z tym kościołem.

Kult Boży sprawowany w tym kościele ożywił się po objęciu seminarium wrocławskiego przez księży misjonarzy. Zaraz po przybyciu do Włocławka urządzili tu oni we wrześniu 1720 r. misje parafialne, pierwsze w diecezji wrocławskiej. Odprawiali tu także msze, ale nie z obowiązku, tylko kiedy chcieli, częściej jednak korzystając z pobliskiej katedry. W niedziele i święta nie odprawiano tu przed południem żadnych nabożeństw, aby nie odciągać ludu od katedry i kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela. Po południu jednak w każdą niedzielę klerycy prowadzili katechizm, a w święta wygłaszano kazanie. Poza tym odmawiano przepisane modlitwy i wyznanie wiary. Misjonarze oprawiali też w kościele uroczyste msze w uroczystości swego zgromadzenia.

Mimo to nabożeństwa były tu odprawiane nieregularnie, a i Najświętszy Sakrament nie zawsze tu był przechowywany, jak o tym świadczy chociażby wizytacja kanoniczna z 1825 r.

Po 1830 r. misjonarze ze mszami z katedry przenieśli się do kościoła św. Witalisa. Także po złączeniu z pawilonem seminaryjnym w 1843 r., kościół otwarty był dla ludu od godz. 6 do 8 rano, kiedy to profesorowie odprawiali tu msze. Kiedy jednak liczba alumnów wzrosła, tak że trudno było obok nich pomieścić przychodniów z miasta, kościół zamknięto dla ludu i stał się on wyłącznie kaplicą seminaryjną. Wszyscy inni mogli do niego przychodzić tylko w dni odpustowe i na niedzielną katechizację popołudniową.

Podczas jubileuszów wyznaczano czasem i kościół św. Witalisa jako miejsce nawiedzenia dla uzyskania odpustu, np. w latach 1726, 1751, 1770 oraz innych i wtedy zawsze był otwarty dla wszystkich. W latach 1891–1903, kiedy katedra była zamknięta z powodu prowadzonych prac restauracyjnych, w kościele seminaryjnym sprawowano także nabożeństwa dla wiernych z miasta.

W ograniczonym zakresie w kościele sprawowano także dostępne dla uczestników z zewnątrz nabożeństwa wielkotygodniowe oraz adorację przy tzw. grobie Pańskim, który przygotowywali klerycy.

W czasie II wojny światowej, na podstawie zarządzenia władz okupacyjnych, w kościele sprawowana była liturgia tylko dla Niemców, przede wszystkim dla żołnierzy przebywających w szpitalu urządzonym w budynkach seminaryjnych.

Ze względu na niewielką „pojemność” kościoła św. Witalisa nie odbywały się tu uroczystości gromadzące większą liczbę wiernych. Nawet znaczące uroczystości związane z seminarium wrocławskim odbywają się

w pobliskiej katedrze. Także święcenia udzielane jako kolejne stopnie do kapłaństwa odbywają się zazwyczaj w katedrze, chociaż jeszcze kilkadziesiąt lat temu przeważnie udzielane były w kościele seminaryjnym, a w XX wieku sporadycznie nawet święcenia kapłańskie.

W kościele seminaryjnym praktyki religijne odbywali też alumni, którzy z czasem osiągnęli wysokie funkcje i godności w Kościele. Najwybitniejszym z nich jest kard. Stefan Wyszyński, który w nim kształtował swą postawę duchową jako alumn seminarium wrocławskiego w latach 1920–1924, a potem jako profesor tego seminarium (1931–1939, 1945–1946). Potem nieraz w czasie swoich wizyt we Wrocławku odwiedzał kościół swojej formacji klerycznej. Udokumentowana jest jednak tylko jedna sprawowana przez niego msza w tej świątyni, w czasie gdy gościł we Wrocławku z okazji Dni Maryjnych odbywających się w diecezji wrocławskiej (29–30 września 1962 r.). W bezpośrednim spotkaniu z alumnami podczas mszy 1 października o godz. 7 nazwał alumnów wrocławskiego seminarium „swoimi młodszymi kolegami”.

Dnia 26 września 1965 r. w kościele seminaryjnym została odprawiona po raz pierwszy w jego dziejach msza koncelebrowana. Przewodniczył jej bp Antoni Pawłowski, a koncelebransami byli: ks. rektor L. Dębowski, ojciec duchowny ks. C. Lewandowski, ks. prefekt K. Barcki i ks. S. Szczeblewski.

W latach 1971–1972, kiedy to przeprowadzano jego restaurację, kościół św. Witalisa był całkowicie wyłączony z kultu Bożego.

Zabytki

Wśród najcenniejszych zabytków znajdujących się obecnie w kościele seminaryjnym należy wymienić: gotycki tryptyk Koronacji Najświętszej Maryi Panny, barokowy krucyfiks, gotycką figurę Chrystusa Zmartwychwstałego, obraz św. Witalisa.

Gotycki tryptyk Koronacji Najświętszej Maryi Panny, zajmujący miejsce centralne w kościele św. Witalisa, jest wybitnym zabytkiem malarstwa sztalugowego, malowanym temperą na desce, z ok. 1450 r. Początkowo był on w kolegiacie wieluńskiej. Przed 1464 r. został przeniesiony do paulińskiego kościoła w Wielgomłynach. Po kasacie klasztoru w XIX w. został zabrany na Jasną Górę. Rezydujący w Częstochowie bp Władysław Krynicki, sufragan wrocławski, przesłał go około 1918 r. do muzeum diecezjalnego mieszczącego się w budynkach seminaryjnych we Wrocławku. Po konserwacji w latach 1932–1933 przez Jana Rutkowskiego w pracowni na Zamku Warszawskim został w 1934 r. umieszczony

w kościele św. Witalisa (w ołtarzu głównym). Ponownie został poddany konserwacji w 1994 roku w Toruniu, pod kierunkiem Józefa Flika.

Scena środkowa obrazu przedstawia koronację Najświętszej Maryi Panny w obecności Trójcy Świętej. U dołu, w pasie biegnącym wszerz sceny środkowej – jakby rodzaju predelli – widnieje ośmiu świętych, stanowiących cykl ikonograficzny charakterystyczny dla średniowiecza (niepełny zestaw tzw. Czternastu Wspomożycieli). Święci występują z tzw. atrybutami, tzn. z narzędziami, które przyczyniły się do „zdobycia” przez nich świętości. Wszyscy, oprócz Krzysztofa, mają nad głowami aureole, święte panny męczenniczki występują nadto w koronach (korony męczeństwa).

Od lewej do prawej widnieją kolejno: Katarzyna Aleksandryjska z kołem i mieczem – według tradycji była torturowana (łamanie kołem) i święta mieczem; Dorota z Cezarei Kapadockiej z kwiatami i koszem (miała je otrzymać w cudowny sposób przed egzekucją i ofiarować adwokatowi pogańskiemu jako znak z nieba); Barbara z wieżą, w której była więziona; Małgorzata z Antiochii z wężem kusicielem (szatan w tej postaci chciał ją zastraszyć i odciągnąć od wiary); Andrzej Apostoł z krzyżem w formie litery „X” (zwanym krzyżem św. Andrzeja), na którym poniósł męczeństwo, i z księgą; diakon Wawrzyniec z kratą, narzędziem swego męczeństwa, i ewangeliarzem; Bartłomiej Apostoł z nożem (miał nim być odarty żywcem ze skóry) i księgą; Krzysztof przenoszący na drugi brzeg rzeki Dziecię Jezus i podpierający się drzewem.

W prawym skrzydle u góry widać Ukrzyżowanie Pana Jezusa z Matką Bożą Bolesną i św. Janem, poniżej św. Jerzy zabijając smoka, uwalnia daną temu potworowi na pożarcie dziewicę. W lewym skrzydle u góry – scena z Drogi krzyżowej: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi, poniżej św. Marcin dzieli się połową swego płaszcza z biedakiem. Na odwrotnej stronie skrzydeł (rewers) – widocznych tylko w okresie Wielkiego Postu, kiedy tryptyk jest zamknięty – widnieją postacie czterech świętych biskupów i opatów (wizerunki te były bardzo zniszczone, z dużymi ubytkami, także na twarzach świętych; w czasie ostatniej konserwacji ubytki te zostały odtworzone).

Pod względem artystycznym obraz środkowy ze sceną Koronacji góruje wyraźnie nad malowidłami skrzydeł. Nowością jest zastosowana tu uproszczona forma predelli oraz bizantynizujący rysunek dwóch postaci Trójcy Świętej (Ojca i Syna; Chrystus jest bliźniaczo podobny do Boga Ojca, Duch Święty został ukazany w postaci Gołębiczy). Tryptyk

ten ilustruje proces przemiany idealistycznego stylu pierwszej połowy XV wieku w kierunku uproszczonego, dekoracyjnego realizmu.

Wnętrze kościoła św. Witalisa jest bardzo odpowiednim miejscem dla tego tryptyku. Dostosowany do rozmiarów prezbiterium, stanowi typową dla gotyku nastawę ołtarzową, a ponadto stwarza możliwość odczucia ducha czasów średniowiecza i dostarcza przeżyć estetycznych, które mogą być udziałem każdego, kto zechce w spokoju wpatrzeć się w obraz i poczekać, aż dzieło do niego przemówi w jego wnętrzu.

Barokowy krucyfiks (dawniej był jednym z elementów grupy Ukrzyżowania) z XVIII w. (KZSwP, t. XI, z. 11, s. 22 – rzeźby, poz. 3), wyrzeźbiony w drewnie, malowany i złocony, który jest darem parafii Witowo. Po renowacji, pod kierunkiem Anny Torwirt w Toruniu, od 1985 r. zdobi kościół seminaryjny, początkowo umieszczony na ścianie tęczowej, a w 2006 r. zawieszony na łańcuchu pod łukiem tęczowym (w rezultacie przesłaniając tryptyk Koronacji Najświętszej Maryi Panny).

Od 1988 r. na wschodniej ścianie korpusu kościoła, na lewo od łuku tęczowego, nad tabernakulum, umieszczona jest gotycka (z ok. 1430 r.) figura (drewno rzeźbione, malowane olejno) Chrystusa Zmartwychwstałego (KZSwP, t. 11, z. 18, s. 147 – rzeźby, poz. 1), z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa, a w drugiej trzymającego krzyż. Twarz Chrystusa jest pociągła, młodzieńcza, o melancholijnym wyrazie, spiczasto zakończona w dolnej części, zbliżona typem do twarzy Piękną Madonny z katedry wrocławskiej. Figura ta pochodzi z parafii Kruszyn; przed umieszczeniem w kościele św. Witalisa została poddana renowacji pod kierunkiem Anny Torwirt w Toruniu.

Barokowy obraz patrona kościoła, św. Witalisa (KZSwP, t. 11, z. 18, s. 65 – obrazy, poz. 4), malowany olejno na płótnie, wisi nad bocznymi drzwiami. Historia jego nie jest znana, ale notowany jest w kościele seminaryjnym od początku XVIII wieku. Umieszczono go początkowo w ołtarzu głównym, a zasłaniany był innym obrazem. W 1900 r. spalił się obraz na zasuwie i być może obraz św. Witalisa też przy tym ucierpiał. W 1934 r. został wyeksponowany w ołtarzu bocznym po północnej stronie. Konserwowany w latach 1974–1976 przez Zofię Wolniewicz w PKZ w Toruniu.

Przedstawia on pośrodku stojącą postać rycerza w zbroi; w lewej ręce trzyma on palmę męczeńską, prawa podtrzymuje chorągiew z drzewcem kopii, na ramionach ma płaszcz spięty pośrodku klamrą, a na głowie hełm z dużymi renesansowymi pióropuszcami. W tle fragment krajobrazu z krze-

wami, widoczna zorza nad horyzontem i ciemne chmury. Kompozycja raczej statyczna, mimo niespokojnego sfałdowania płaszcza, a przede wszystkim bogatej draperii chorągwi.

W kościele seminaryjnym można obejrzyć jeszcze jeden zabytek związany z jego patronem. Jest nim przechowywany w zakrystii, a udostępniony przez katedrę wrocławską, relikwiarz św. Witalisa (w kształcie hermy) – z XVIII w. (KZSwP, t. 11, z. 18, s. 64) w stylu późnego baroku, z blachy srebrnej.

Relikwie (znaczną część czaszki) św. Witalisa przechowywano we Wrocławku od XIV w. w relikwiarzu w kształcie popiersia, złożonym i ozdobionym drogimi kamieniami, który został zrabowany przez Szwedów. Następny, srebrny, został wykonany w Toruniu przez złotnika Vonhausena. W 1762 r. złotnik Magierski z Torunia dorobił do niego srebrną podstawę. W 1782 r. korpus przelano na nowo w Toruniu.

Relikwiarz przedstawia głowę i część korpusu. Twarz zindywidualizowana o wydatnych rysach, „rzymskim” nosie, mocno podkreślone łuki brwiowe, krótki pofalowany zarost i włosy wystające nieco spod hełmu, zbroja rzymska z motywem rybiej łuski, wycięta prostokątnie pod szyją.

W zakrystii przechowywane są jeszcze dwa inne zabytkowe relikwiarze: jeden to neogotycki (z drugiej poł. XIX w.) relikwiarz Krzyża Świętego, wykonany przez firmę Norblina w Warszawie (jest to odlew mosiężny), a drugi to neobarokowy relikwiarz świętych Hiacynta, Jadwigi, Wincentego à Paulo i Floriana – odlany w mosiądzu przez warsztat Norblina w Warszawie w drugiej poł. XIX w.

W ścianę zakrystii wmurowana jest zabytkowa tablica inskrypcyjna ku czci zmarłych księży misjonarzy (KZSwP, t. 11, z. 18, s. 66 – tablice inskrypc., poz. 2), którzy pracowali w seminarium wrocławskim: ks. Jana Głogowskiego (1802–1870), ks. Józefa Pawlickiego (1802–1868) i ks. Franciszka Płoszczyńskiego (1800–1873).

Na zewnętrznej (od strony korytarza seminaryjnego) ścianie kościoła (po lewej stronie od wejścia) w 1999 r. wmurowano tablicę upamiętniającą dziewięciu wrocławskich błogosławionych (z grona 108 męczenników II wojny światowej), którzy w tym seminarium zdobyli formację duchową do męczeństwa. Tablicę z czarnego kamienia zaprojektował Włodzimierz Kaniewski z Wrocławka, a wykonał Zakład Kamieniarsko-Rzeźbiarski Gawryś & Wiśniewska z Torunia.

Na ścianach przylegającego do kościoła św. Witalisa korytarza, który oświetlają okna w stylu neogotyckim, z ok. 1843 r., znajdowały się stacje Drogi krzyżowej, cięte w sklejce, wykonane przez kleryka seminarium wrocławskiego, Marka Pilarskiego, w czasie jego przymusowej służby wojskowej w latach 1966–1968. Zostały one usunięte w 2010 r. Obecnie nowe stacje Drogi krzyżowej zostały umieszczone wewnątrz kościoła. Poza tym na ścianach w pobliżu kościoła znajduje się dziesięć prostych tablic z nazwiskami zmarłych kleryków i profesorów seminarium wrocławskiego.

Otoczenie

Początkowo kościół św. Witalisa stał poza obrębem miasta. W pobliżu znajdował się tylko, „od czasów niepamiętnych”, tzw. szpital. Dopiero z upływem czasu w bliższym i dalszym otoczeniu kościoła powstawały inne instytucje i budynki zasługujące na wspomnienie.

Szpital – początkowo funkcjonujący w jednym, a później w kilku budynkach – był przytułkiem dla starców i kalek nie mających żadnych środków do życia. Utrzymywała go i zarządzała nim, przez swojego przedstawiciela (prowizora), kapituła katedralna.

W 1569 r. dawny budynek szpitalny został przekazany na użytek powstałego wtedy seminarium duchownego, do którego położony opodal kościół św. Witalisa został włączony. W 1843 r. zachodni fronton kościoła został włączony w wybudowany wówczas pawilon seminaryjny i odtąd kościół stał się nieodłączną częścią kompleksu zabudowań seminaryjnych. Od 1900 r. przysłania go dodatkowo wzniesiony wtedy okazały pawilon frontowy seminarium wrocławskiego.

Dość wcześnie wokół kościoła powstał ogrodzony (drewnianymi balikami) cmentarz grzebalny, na którym do początku XIX w. chowano ciała zmarłych, przeważnie wikariuszy katedralnych oraz podopiecznych przytułku. Jak na każdym tego rodzaju niewielkim obszarowo cmentarzu, znajdowała się na nim kostnica do składania kości, które wykopywano przy ponownych pochówkach. Po zamknięciu cmentarza, zbyteczną murowaną kostnicę, znacznie już zniszczoną, rozebrano w 1823 r., a cegły z niej pozyskane użyto do naprawienia ogrodzenia cmentarnego. Nowe ogrodzenie wokół kościoła wystawiono za wyngrodzenie za plac szpitalny odstąpiony na poszerzaną w 1823 r. ulicę Gęsią (ob. Wojska Polskiego). Co jakiś czas ogrodzenie to naprawiano lub wystawiano nowe. Wreszcie w latach 1851–1853 cmentarz został zniwelowany, a w 1878 r. teren otoczono laną kratą żelazną na wysokim ceglany podmurowaniu (ogrodzenie to w znacznym stopniu zasłaniało widok kościoła).

Wokół kościółka wyrosły drzewa i gęste krzewy, znacznie go zacieniające, co powodowało dużą wilgotność we wnętrzu. Wszystkie te zarośla wycięto w 1921 roku. Gdy w 1927 r. rozszerzano wylot ulicy Brzeskiej, znowu obszar około kościoła został uszczuplony. Wtedy też obniżono poziom cmentarza przykościelnego, dzięki czemu został on znacznie odwodniony. Ze względu na wymagania estetyczne w 1928 r. rozebrano oparkanie z 1878 r., a na jego miejsce urządzono nowe ogrodzenie

w postaci betonowych słupów połączonych żelaznymi łańcuchami, które przetrwało do dziś (choć autentyczne tylko w części, bowiem wszystkie słupki zostały wymienione na nowe z granitu, a przy okazji całkowicie przestylistowane).

W 1880 r. na cmentarzu przykościelnym św. Witalisa postawiono, na wysokim postumencie, figurę Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus na ręku, wykonaną z kamienia janikowskiego w warsztacie Jana Sikorskiego w Warszawie. Statua ta została zniszczona przez Niemców w czasie II wojny światowej. Po wojnie w tym samym miejscu, staraniem ks. Stanisława Tywonka, ówczesnego ojca duchownego w seminarium wrocławskim, postawiono w Roku Maryjnym 1954 figurę Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej (figura ta została przywieziona z Pabianic, od rodziny ks. Tadeusza Guzendy). Ostatnio została ona odrestaurowana wiosną 2007 r.

LITERATURA

- S. Chodyński, *Seminarium wrocławskie*, Wrocław 1905, s. 262–279 (Kaplica seminaryjska, czyli kościółek św. Witalisa Męczennika).
- M. Morawski, *Monografia Wrocławka*, Wrocław 1933, s. 277–283 (Kościół św. Witalisa).
- Pamiętka 600-lecia kościołka seminaryjskiego św. Witalisa we Wrocławku 1330–1930*, Wrocław 1930.
- A. Winiarski, *Historia kościoła pw. św. Witalisa we Wrocławku*, Wrocław : Stow. Kolekcjonerów Dziedzictwa Kulturowego Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej 2003.
- [R. Hankowska] A. Olejnik [pseud.], *Kościół Św. Witalisa we Wrocławku*, „Ład Boży” 1988, nr 9, s. 6.
- [H. Brzuski] ks. H.B., *Restauracja kościołka św. Witalisa we Wrocławku*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej”, 28(1934), s. 282–283.
- Kościół św. Witalisa we Wrocławku*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej”, 43(1960), s. 29–30.
- Odnowiony kościółek seminaryjski św. Witalisa oddany do użytku*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej”, 56(1973), s. 177–178.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce* (KZSwP), t. 11, z. 18, Warszawa 1988, s. 62–64.
- Zabytki w Seminarium*, oprac. na podstawie kartoteki inwentaryzacyjnej zabytków Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku [K. Rulka], w: *Od wieków kształci pasterzy. Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławku*, Wrocław 1994, s. 93–98.
- S. Librowski, *Tryptyk wrocławski*, „Ateneum Kapłańskie” 45(1946), s. 402–406.

J. Flik, *Tryptyk Koronacji Najświętszej Marii Panny z 1450 roku z kościoła seminaryjnego we Włocławku (historia, technika, konserwacja)*, Toruń 1995.

G.J. Budnik, *Rzeźba gotycka na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, Włocławek 1998, s. 80–82 (figura Chrystusa Zmartwychwstałego).

SUMMARY

St. Witalis Church, the oldest building in Włocławek, which is 680 years old, joined in the complex of buildings of Seminary is badly-known, even for the inhabitants of Włocławek. This article gives the most important information of it, like: first, shows it as a building (architecture), next – the redecorations over the centuries, amenities of the interior, holding the Worship of the God, the relics inside it and in the area of the church.

thum. Magdalena Okunowska

Key words: St. Witalis Church, Włocławek.

Słowa kluczowe: kościół św. Witalisa, Włocławek.